



takich podwyżek domagają się związki zawodowe z Grupy Węglokoks Energia.

Tygodnik

Nr 4/2020 30.01-5.02.2020 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Porady prawne:
KREDYT KONSUMENCKI
7 Obniżenie prowizji przy wcześniejszej spłacie kredytu.



Foto: TSD



Foto: publicdomainpictures.net



Foto: Krzysztof Sitkowski/KPRP

3 W Polskiej Grupie Górniczej został powołany sztab protestacyjno-strajkowy.

4 „Solidarność” chce wiedzieć, czy sieci handlowe nadal stosują rakotwórczy bisfenol?

5 Członkowie Komisji Krajowej obradowali w Pałacu Prezydenckim.

Coal Regions in Transition
– how to follow the “green change” in a just way

Województwo Śląskie

W kierunku **ZIELONEJ GOSPODARKI**

Towards a **GREEN ECONOMY**

Małgorzata Jarosińska-Jedynak
Minister Funduszy i Polityki Regionalnej RP
Minister for Funds and Regional Policy

Sprawiedliwa transformacja to mrzonki

Foto: TSD

Liczba tygodnia:

o tyle urosła polska gospodarka w ubiegłym roku według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego. Wzrost PKB był niższy niż w 2018 roku, kiedy wyniósł 5,2 proc.

W komentarzu do danych GUS Ministerstwo Rozwoju wskazało m.in. na lepszy od oczekiwań wzrost inwestycji, który w ubiegłym roku wyniósł 7,8 proc. Resort oczekuje dalszego wzrostu PKB w 2020 roku. – Mimo że zakładamy spowolnienie jego tempa, to w dalszym ciągu będzie ono zbliżone do potencjału naszej gospodarki. Polska pozostanie w gronie liderów wzrostu w UE z PKB na poziomie przekraczającym 3 proc. za Maltą, Rumunią i Irlandią – napisano w komunikacie ministerstwa.

Z ostatniej chwili:**Spór zbiorowy w Węglokoksie Energia**

Solidarność z Grupy Węglokoks Energia i dwa pozostałe związki zawodowe działające w tej firmie podjęły decyzję o wszczęciu od czwartku 30 stycznia sporu zbiorowego z zarządkiem Grupy. To efekt fiaska kolejnej rundy rozmów płacowych, która odbyła się 29 stycznia.

– Naszym głównym postulatem jest podwyżka płac zasadniczych we wszystkich spółkach grupy o 500 zł brutto. Jest to podyktowane faktem, że podwyżki w zeszłym roku były symboliczne, tymczasem koszty utrzymania lawinowo rosną, a jednocześnie wysokość zarobków w naszej firmie w stosunku do średniej płacy w kraju cały czas spada. Ludzie odczuwają to w swoich portfelach, więc rośnie presja płacowa – mówi Dariusz Gierek, przewodniczący „Solidarności” w Węglokoksie Energia, a zarazem wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S”.

Podkreśla, że rozmowy płacowe toczą się od października. – I nie widać przetomu. Najpierw zarząd tłumaczył brak podwyżek kosztami praw do emisji CO₂ i wprowadzenia pracowniczych planów kapitałowych. Teraz mówi jeszcze o ciepłej zimie i zmniejszonych przez to przychodach. A jedyną propozycją jest jednorazowa nagroda na Wielkanoc i przesunięcie rozmów na maj. W tej sytuacji zdecydowaliśmy na rozpoczęcie procedury sporu zbiorowego. Liczymy, że dzięki temu uda się w końcu doprowadzić do satysfakcjonującego załogę porozumienia – dodaje Gierek.

W skład Grupy Węglokoks Energia wchodzi trzy spółki: WE NSE w Brzeszczach, WE ZCP w Rudzie Śląskiej i WE ZUT w Rudzie Śląskiej. Wraz z centralą WE Grupa zatrudnia ok. 550 pracowników.

NY

Chodzi o to zwłaszcza...**Rzeczy niezmiennie**

Krótki utwór grany na trąbce, przeplatany stukotem obcasów o podłogę i skrzypieniem okien? „Hey now” oczywiście – jak odpowiedzieliby dzisiejsi nastolatki. Dla zgrzybiałych starców koło pięćdziesiątki, to po prostu hejnał z wieży kościoła Mariackiego w Krakowie.

Dźwięk trąbki z krakowskiego rynku budzi wspomnienie, od którego nie jestem w stanie się uwolnić i prawdę mówiąc, nie chcę. Zbliży się samo południe. Zaparowaną i pełną obiadowych aromatów kuchnię, wypełnia mruczenie radyjka. Babcia na żeliwnej płycie węglowego pieca smaży puszyste, ziemniaczane placki. Jeszcze nie utrwaliłem w pamięci informacji, że stan rzeki Odry układał się w strefie stanów niskich i w Raciborzu Miedoni w ciągu ostatniej doby ubył siedem, a już słyhać sygnał czasu z Laboratorium Czasu i Częstotliwości, a po ostatnim szóstym sygnale, która oznacza godzinę dwunastą, rozlega się dzwon i słyhać kroki trębacza. Brzmia tak wyraźnie, jakby zaraz miał zakraść się do kuchni i wycygnąć od babci placka na poczet odtrąbienia hejnału, ale to tylko złudzenie. Na moim talerzu lądują okraszone śmietaną i posypane cukrem smakołyki.

Rzecz dzieje się w pierwszej połowie lat 80-tych ubiegłego wieku, więc dziś już niezbyt dobrze pamiętam ówczesną ramówkę. Aczkolwiek pamiętam jak dziś, że hejnał oraz komunikaty Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Krajowej Dyspozycji Mocy i Krajowej Dyspozycji Gazu to żelazne punkty programu. Radio codziennie podaje, jaki jest stopień zasilania prądem i gazem ziemnym wysokometanowym, ziemnym zaazotowanym i koksowniczym. Nadstawiam ucha, bo w moim domu kuchenny piec węglowy został niedawno zastąpiony kuchenką zasilaną gazem ziemnym wysokometanowym z rurociągu,

pod który rowy kopali mieszkańcy w tzw. czynie społecznym. Nie rozumiem, co te stopnie oznaczają, ale słucham. Mimo powiewu nowoczesności, wiem, bo doświadczyłem organoleptycznie, że placki ziemniaczane najlepsze są z blachy na kuchni węglowej. Usmażone na patelni na kuchni gazowej to jak dzisiejszy chleb z marketu w porównaniu z prawdziwym z pieca, na zakwasie.

To nie jest felieton z okazji Dnia Babci (byłoby wstyd, aż tak się spóźnić). Ale nie jest to też wyłącznie sentymentalne, kulinarne wspomnienie z Polskim Radiem w tle.

To raczej rzecz klimatyczno-energetyczna. Otóż pamiętam owo zachłśnięcie się gazem jako paliwem nowoczesnym, bez zwożenia węgla, bez popiołu, bez doglądania, czy już dołożyć ze dwie łopaty, czy jeszcze poczekać. Ustawiasz temperaturę i cześć. Tato załatwił (wtedy zanim się kupiło, trzeba było załatwić – tak jak teraz w UE) gazowy kocioł centralnego ogrzewania. Nawiasem mówiąc, wyprodukowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na całe szczęście nie wycinał staro kotła węglowego. Stara szkoła. Zostawił na wszelki wypadek, bo może się jeszcze przydać. Pierwsza zima była w porządku. W połowie drugiej bratni naród ze Wschodu tak wywindował ceny gazu, że węglowy piec już w połowie grudnia wrócił do łask i trwał do połowy lat 90-tych. Do wymiany na kolejny kocioł węglowy.

Wiem, że czasy się zmieniły, że są nowe źródła energii, możliwość dywersyfikacji, ekoszyja i różne inne czynniki. Ale jedno się nie zmieniło. Poza węglem i drewnem, Polska nie ma innego własnego paliwa, ani innej własnej technologii produkcji energii. A wielcy bracia gotowi przykręcić nam kurek, też się nie zmienili, nadal z nami sąsiadują. Od wschodu i od zachodu. Teraz w sumie bardziej nawet od zachodu.

Jeden z Drugą.)

*Poza węglem
i drewnem,
Polska nie ma innego
własnego paliwa.
A wielcy bracia
gotowi przykręcić
nam kurek, też się
nie zmienili, nadal
z nami sąsiadują.*

Kalejdoskop:**Strajk w Finlandii**

27 stycznia w zakładach papierniczych i przetwórstwa drewna w Finlandii rozpoczął się strajk. Objął około 110 fabryk i ma potrwać trzy tygodnie – podał portal forsal.pl powołując się na doniesienia agencji. W akcji bierze udział przeszło 15 tysięcy pracowników – 9 tys. ze związku zawodowego zrzeszającego zatrudnionych w zakładach produkujących masę celulozową, papier i karton oraz 6 tys. pracowników tartaków i zakładów obróbki mechanicznej przemysłu drzewnego z federacji pracowników branży przemysłowej. Strajkujący domagają się wyższych płac i zmian w czasie pracy.

Przemysł drzewny dostarcza blisko 20 proc. wpływów z eksportu Finlandii.

Starcia policji ze strażakami

Podczas manifestacji strażaków 28 stycznia w Paryżu doszło do brutalnej interwencji policji, która użyła pałek, gazu łzawiącego i armatek wodnych, aby rozprędzić protestujących – podał portal Polskiego Radia 24.

Strażacy wyszli na ulice stolicy Francji i blokowali też obwodnicę Paryża, bo chcą, aby francuski rząd uznał ich zawód za niebezpieczny i w ślad za tym podwyższył o 200 euro strażackie wynagrodzenia zamrożone wiele lat temu. Dwaj uczestnicy demonstracji podpalili się, aby pokazać, że ich służba wiąże się z zagrożeniem życia. Trwało to kilka sekund. Ich płonące mundury zostały szybko ugaszone przez kolegów za pomocą gaśnic.

Nie radzą sobie w cyfrowym świecie

Co czwarty Niemiec nie jest w stanie obsłużyć smartfona czy komputera – podał portal dw.com, powołując się na wyniki ankiety niemieckiego Caritasu.

Trzy czwarte ankietowanych potrafi z tych urządzeń korzystać tylko tak długo, jak długo nie pojawią się zaskakujące komunikaty. Z badania wynika, że tylko 60 proc. Niemców potrafi znaleźć potrzebne informacje w internecie, 37 proc. ma z tym problemy. Okazuje się też, że tylko 60 proc. uczestników ankiety jest w stanie zainstalować programy lub aplikacje. Z dopasowaniem ustawień prywatności radzi sobie 57 proc.

Oprac. NY

Na wzroście płacy minimalnej zyskują pracujący w nocy



Na wzroście płacy minimalnej korzystają nie tylko najmniej zarabiający pracownicy. Od jej wysokości obliczany jest na przykład dodatek za pracę w porze nocnej.

Od 1 stycznia tego roku płaca minimalna wynosi 2,6 tys. zł brutto, czyli o 350 zł więcej niż w 2019 roku. Na rękę jest to 1920 zł, czyli 247 zł więcej, niż w zeszłym roku. Równocześnie do 17 zł brutto wzrosła stawka godzinowa dla pracowników zatrudnionych na podstawie umów zleceń.

Wzrost płacy minimalnej oznacza też podwyższenie dodatku za pracę w porze nocnej. Zgodnie z przepisami Kodeksu pracy stanowi on 20 proc. minimalnej stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia. Od 1 stycznia tego roku jest to ok. 3,1 zł brutto na godzinę. To oznacza, że w przypadku pracowników zatrudnionych na trzy zmiany dodatek za pracę w porze nocnej wyniesie ok. 248 zł brutto miesięcznie,

jeśli „nocki” wypadają przez dwa tygodnie w miesiącu.

Jak informuje Grzegorz Duda, przewodniczący „Solidarności” w spółce MA Polska w Tychach, w tej firmie na trzy zmiany, czyli m.in. w nocy, pracuje 1/5 pracowników spośród liczącej 2 tys. osób załogi. Firma działa w branży motoryzacyjnej, na nocnej zmianie najczęściej pracują także pracownicy m.in. zakładów hutniczych. W Hucie Cynku „Miasteczko Śląskie” to 470 na 820 pracowników. – Część osób pracuje w czterobrygadowce, część na trzy zmiany, ale średnio dodatek za pracę w porze nocnej wynosi 168 zł brutto miesięcznie – mówi Jan Jelonek, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. Jak podkreśla Arkadiusz Derebisz, przewodniczący „S” w Górnośląskim Towarzystwie Lotniczym S.A., dzięki dodatkowi za pracę

w porze nocnej pracownicy pyrzowickiego lotniska również mają wypłaty o ok. 168 zł brutto miesięcznie wyższe.

Zdarza się także, że strona związkowa podpisuje z pracodawcami porozumienia, w których uzależnia wysokość innych składników wynagrodzenia od płacy minimalnej. Tak jest w jaworznickim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. Za pracę w dni świąteczne pracownicy otrzymują dodatek, którego wysokość jest równa minimalnej stawce godzinowej. Jest to korzystniejsze rozwiązanie, niż wynikałoby z przepisów Kodeksu pracy. Zgodnie z nimi za pracę w święto pracownik powinien dostać dzień wolny, a jeśli nie ma takiej możliwości, wynagrodzenie. – Nasi pracownicy mają zarówno dzień wolny, jak i dodatek, którego wartość

jest waloryzowana co roku do wysokości minimalnej stawki godzinowej. W tym roku jest to 17 zł brutto za godzinę – podkreśla Tomasz Fidziński, przewodniczący „Solidarności” w PKM w Jaworznie.

Z kolei pracownik, który z winy pracodawcy przebywa na postojowym, zgodnie z zapisami Kodeksu pracy, nie może za ten okres otrzymać wynagrodzenia niższego niż wynosi płaca minimalna.

Jest też druga strona medalu, podwyższanie płacy minimalnej prowadzi do spłaszczania wynagrodzeń w jednostkach budżetowych, firmach usługowych oraz w tych zakładach, w których zarobki nie są wysokie. Pensje pracowników z dłuższym stażem są niewiele wyższe od stawek, jakie na starcie otrzymują nowe osoby.

Agnieszka Konieczny

Powołano sztab protestacyjno-strajkowy w PGG

Reprezentanci organizacji związkowych z Polskiej Grupy Górniczej powołali 27 stycznia w Katowicach wspólny sztab protestacyjno-strajkowy. W spółce od końca listopada trwa spór zbiorowy na tle płacowym. Górnicy są też zaniepokojeni rosnącymi zwalami nieodebranego węgla.

– Sytuacja jest poważna. Powołując sztab, chcemy dać sygnał, że nie ma już czasu na jakieś pozorowane ruchy. Trzeba działać – powiedział Bogusław Hutek, szef górniczej „Solidarności” i przewodniczący związku w PGG. Wśród zasadniczych

punktów konfliktu pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem spółki wskazał kwestię sposobu naliczenia i wypłaty nagrody rocznej, nazywanej potocznie „czternastką”. Kolejnym problemem jest podwyżka płac w tym roku, będąca przedmiotem sporu zbiorowego. – Spór jest na etapie mediacji. 30 stycznia mamy kolejne spotkanie z mediatorem i po tym spotkaniu będziemy podejmować decyzje, co do dalszych działań. Na 3 lutego planujemy masówki w kopalniach PGG – zapowiedział przewodniczący.

Zaznaczył, że kwestie płacowe to niejedyny problem, który sprawi,

że centrale związkowe podjęły decyzję o powołaniu sztabu protestacyjnego. – Po pierwsze, martwią nas rosnące zwalony węgla przy kopalniach i brak przychodów za zakontraktowany i nieodebrany przez energetykę węgiel. To 1,7 mln ton z przeszło 2,5 mln ton zalegającego na zwalach surowca. Kolejnym złym sygnałem są informacje o wstrzymanych inwestycjach i planowanych, jak to się ładnie mówi, przekształceniach organizacyjnych, co w praktyce oznacza zwykle likwidację kopalni – dodał Bogusław Hutek.

„S” chce wiedzieć, czy sieci handlowe nadal stosują rakotwórczy bisfenol?

Foto: publicdomainpictures.net

Handlowa „Solidarność” domaga się skontrolowania pod kątem zawartości trującego bisfenolu A paragonów stosowanych przez duże sieci handlowe. Związkowcy przygotowali w tej sprawie apel do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.

To sprawa niezwykle ważna nie tylko dla pracowników handlu, których w Polsce jest ok. 2 mln, ale również dla całego społeczeństwa. Wszyscy robimy zakupy i wszyscy możemy być narażeni na trujące substancje występujące w paragonach – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Bisfenol A jest substancją stosowaną w produkcji m.in. opakowań do żywności, butelek, sprzętu elektronicznego plomb dentystycznych czy soczewek kontaktowych. Występuje on również w papie-

rze wykorzystywanym do drukowania paragonów fiskalnych, przy czym stężenie bisfenolu A jest tutaj wielokrotnie wyższe. Długotrwałe narażenie na kontakt z tą niezwykle szkodliwą substancją może zwiększać ryzyko chorób cywilizacyjnych, takich jak niepłodność, otyłość, zaburzenia metaboliczne, zaburzenia rozwoju płodu oraz nowotwory.

W październiku ubiegłego roku opublikowane zostały wyniki badań ekspertów z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zleconych przez KSBHiU. Naukowcy przebadali pod kątem zawartości bisfenolu A paragony z 8 sieci handlowych: Jysk, Pepco, Auchan, Kaufland, Castorama, Biedronka,

Amazon i Rossmann. Szkodliwą substancję wykryto w w paragonach pochodzących ze sklepów 7 na 8 przebadanych sieci.

Po publikacji tych niepokojących danych organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” działające w poszczególnych sieciach handlowych wystąpiły do pracodawców o informację dotyczącą zawartości bisfenolu A w rolkach kasowych stosowanych w sklepach danej sieci. Jak informuje Bujara, jedynie część pracodawców pisemnie potwierdziła, że nie wykorzystuje papieru paragonowego zawierającego szkodliwe substancje. Niektóre sieci nie udzieliły stronie związkowej żadnej odpowiedzi. – W tej sytuacji interwencja

ze strony resortu zdrowia jest naszym zdaniem niezbędna – podkreśla Alfred Bujara.

Handlowa „Solidarność” liczy również na odpowiednie działania resortu pracy w sprawie stosowania szkodliwego bisfenolu A w paragonach. – Mamy nadzieję, że służby podległe Ministerstwu Zdrowia szybko przeprowadzą kontrolę, o którą się zwróciliśmy. Gdy już będziemy mieli pełną wiedzę na temat skali problemu, wystąpimy do resortu pracy o wprowadzenie przepisów zakazujących stosowania w kasach fiskalnych papieru zawierającego bisfenol – wskazuje szef handlowej „Solidarność”.

Łukasz Karczmarczyk

Wyższe wynagrodzenia w BGH Polska

Na początku lutego na konta pracowników firmy BGH Polska w Katowicach wpłynęły wyższe wypłaty. Podwyżki są efektem zmian zasad wynagradzania, które wynegocjowała z pracodawcą zakładowa „Solidarność”. Weszły one w życie 1 stycznia tego roku.

Jak informuje Grzegorz Pełka, przewodniczący „S” w spółce, na zmianach zyskali głównie pracownicy produkcyjni. Wynagrodzenia tej grupy są wyższe o kwoty od 400 zł do 600 zł brutto. – Z jednej strony podwyższone zostały stawki w grupach zaszeregowania, z drugiej doprecyzowaliśmy wymagania, jakie pracownicy powinni spełniać, żeby się

do nich zakwalifikować. W konsekwencji część osób została przeniesiona do wyższych grup, otrzymując dodatkową podwyżkę – wyjaśnia Grzegorz Pełka.

Podpisanie porozumienia w tej sprawie poprzedziły kilkumiesięczne negocjacje. Swoje propozycje pracodawca przedstawił w sierpniu zeszłego roku, ale w ocenie związkowców były one niekorzystne dla załogi. – Przez kilka miesięcy rozmawialiśmy z pracownikami, słuchaliśmy ich opinii i oczekowań, po czym przekazywaliśmy je pracodawcy. W efekcie udało się przeforsować większość rozwiązań, na których pracownikom zależało i podpisać takie porozumienie, z którego są

zadowoleni – dodaje przewodniczący zakładowej „Solidarność”.

Jego zdaniem zmiany powinny też zachęcić nowe osoby do pracy w firmie. – Jasno została określona ścieżka kariery. Każda osoba zaczynająca pracę w naszej spółce będzie wiedziała, jakie umiejętności musi zdobyć, by awansować – mówi.

BGH Polska należy do niemieckiego koncernu stalowego. W Katowicach firma zatrudnia 216 osób, z czego połowę stanowią pracownicy produkcyjni. „Solidarność” jest jedyną organizacją związkową działającą w tym zakładzie.

Aga



Foto: Krzysztof Sitkowski/KRP

Komisja Krajowa w Pałacu Prezydenckim

W związku z przypadającą w tym roku 40. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność” na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Pałacu Prezydenckim 29 stycznia odbyło się pierwsze tegoroczne posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „S”.

To dla nas, ludzi „Solidarności” wielkie wyróżnienie, że inauguracyjne spotkanie Komisji Krajowej w 2020 roku odbywa się tu, na zaproszenie pana prezydenta w Pałacu Prezydenckim. To wyróżnienie, ale także zobowiązanie – powiedział szef związku Piotr Duda. – Bardzo się cieszę, że dzisiaj na zaproszenie pana prezydenta przybyli do Pałacu Prezydenckiego przewodniczący: Marian Krzaklewski, Janusz Śniadek. To pokazuje jedno, o czym mówimy na prawie każdym spotkaniu i będziemy mówili to przez cały rok naszego jubileuszu: nie było pierwszej, drugiej czy trzeciej „Solidarności”. Od samego początku była jedna „Solidarność”, jeden związek zawodowy „Solidarność”, zarejestrowany 10 listopada 1980 roku

– To ma być rok wielkiego jubileuszu i wielkiego podziękowania dla tych, którzy byli w „Solidarności”, ale w międzyczasie wybrali inną drogę życia, inną drogę zawodową, ale którzy zawsze utożsamiają się z „Solidarnością”, jej ideałami i wspierają na każdym kroku działania związku zawodowego „Solidarność”. I za to tym wszystkim, którzy nie są w związku, ale wspierają działania związku, bardzo dziękuję w imieniu Komisji Krajowej – podkreślił Piotr Duda.

– Zaproponowałem, aby to spotkanie Komisji Krajowej, pierwsze w 2020 roku odbyło się właśnie tutaj, na tej sali ze względu na wyjątkowość momentu. Tym momentem jest rozpoczęcie się roku rocznicowego 40-lecia istnienia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Nie waham się powiedzieć: najważniejszej organizacji społecznej, pracowniczej, jaka powstała w ogóle w dziejach Rzeczypospolitej – powiedział prezydent RP Andrzej Duda.

– Nie ukrywam, że kiedy myślałem o tym spotkaniu tutaj, to myślałem także o panu prezydencie Lechu Kaczyńskim, prezydencie, u którego boku sam kiedyś służyłem Rzeczypospolitej, a który był z państwa środowiskiem, z „Solidarnością”, z ruchem „Solidarności” tak ogromnie związany, przede wszystkim sercem i głębokimi przekonaniem, swoją pracą, swoją służbą dla Polski – podkreślił Andrzej Duda. – Mówimy o nim często, że był człowiekiem „Solidarności”. Mam nadzieję, że pan prezydent cieszy się teraz gdzieś w zaściatach, kiedy widzi, że jego wychowanek zaprosił do siebie Komisję Krajową wraz z przewodniczącym po to żeby z okazji 40-lecia tym spotkaniem oddać honor „Solidarności” i oddać honor ludziom „Solidarności”, którym

nie mam żadnej wątpliwości zawdzięczamy wolność – dodał.

– Często były dyskusje w okresie tych ostatnich 30 lat, już po 89 roku: czy „Solidarność” jest potrzebna. Tak jest potrzebna, te ostatnie lata bardzo dobrze to pokazują, kiedy „Solidarność” walczyła o podstawowe sprawy, właśnie tak, jak zawsze to robi, czyli środkami prawnymi, czyli działając w sposób pokojowy, ale twardo protestując – mówił prezydent, wskazując jako przykład m.in. walkę o wiek emerytalny. Przypomniał, że „Solidarność” była za tę walkę atakowana w mediach i przez polityków, ale wytrwała. – Trzeba sobie jasno powiedzieć „Solidarność” zwyciężyła po raz kolejny, czyli „Solidarność” spełnia tę rolę, która jej przynależy. Jest od tego, aby każdej kolejnej władzy pilnować, by przestrzegała praw pracowniczych, by przestrzegała umów społecznych, ale przede wszystkim tego, co wszyscy byśmy chcieli, żeby było w Polsce, czyli społecznej gospodarki rynkowej. Społecznej, to znaczy takiej, w której z jednej strony jest wolność gospodarcza, ale z drugiej strony szanuje się także człowieka, szanuje się pracownika, przestrzega się jego podstawowych praw – podkreślił Andrzej Duda.

na podst. prezydent.pl, NY

Sprawiedliwa transformacja to mrzonki



Foto: ISD

Polska może otrzymać z funduszy unijnych na transformację maksymalnie 2 mld euro – potwierdziła 27 stycznia w Katowicach Elisa Ferreira, komisarz ds. polityki spójności i reform. Tymczasem koszt wprowadzenia neutralności klimatycznej narzucanej przez Unię Europejską dla polskiej gospodarki to 500 mld euro.

Komisarz Ferreira wzięła udział w zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego konferencji „W kierunku zielonej gospodarki”. Przedstawicielka Komisji Europejskiej wskazała, że forsowany przez Brukselę Europejski Zielony Ład ma być „rewolucją przemysłową”, która zmieni nasz sposób pracy, transport, konsumpcję – cały nasz sposób życia. Jednocześnie przyznała, że nie będzie to transformacja bezbolesna, a wsparcie ze strony UE dla biedniejszych krajów członkowskich może jedynie ograniczyć, ale nie wyeliminować negatywne skutki zapowiadanej rewolucji.

Realnie – co również przyznała w Katowicach komisarz Ferreira – to wsparcie w postaci środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma wynosić 7,5 mld euro do podziału na wszystkie kraje członkowskie. Polska może liczyć na 2 mld euro z tej puli.

Kropla w morzu

– To kropla w morzu potrzeb – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej, która również uczestniczyła konferencji zorganizowanej w stolicy województwa śląskiego. – Szacunkowy koszt polskiej transformacji energetycznej, zmierzającej do osiągnięcia neutralności klimatycznej, to 240 mld euro do 2030 roku,

a w perspektywie roku 2050, prawie 500 mld euro – zaznaczyła minister funduszy i polityki regionalnej.

Równie krytycznie poziom oferowanego przez Unię wsparcia ocenił Dominik Kolorz. Szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” przytoczył ubiegłoroczny raport Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, w którym wskazano, że zastąpienie miejsc pracy w Polskiej Grupie Górniczej i w firmach kooperujących równoważnymi miejscami pracy w innych sektorach gospodarki wymagałoby nakładów finansowych na poziomie przekraczającym 40 mld euro. – A mówimy tutaj wyłącznie o jednej spółce węglowej – wskazał Dominik Kolorz.

Takie same obietnice

Szef śląsko-dąbrowskiej „S” podkreślił podczas swojego wystąpienia, że transformacji w kształcie forsowanym przez Komisję Europejską nie sposób jest nazwać „sprawiedliwą”. Zaznaczył, że region Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego doświadczył już niezwykle bolesnej transformacji przemysłu na przełomie XX i XXI wieku. – Wówczas również mówiono pracownikom likwidowanych zakładów przemysłu ciężkiego, że transformacja będzie czymś pozytywnym, że będą inwestycje, że będą nowe miejsca pracy. Stało się odwrotnie. Do dzisiaj ok. 60 proc. miast z naszego regionu nie

poradziło sobie z tamtą transformacją. Np. Bytom w ciągu ostatnich 20 lat skurczył się o 50 tys. mieszkańców. Zdecydowana większość z tej liczby to ludzie, którzy emigrowali za pracą. Społeczeństwo Śląska i Zagłębia nie zaakceptuje kolejnej takiej transformacji – wskazał przewodniczący.

Przemysł, ale jaki?

Wedle słów komisarz Elisy Ferreiry konferencja zorganizowana w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach zainaugurowała dialog dotyczący mechanizmu sprawiedliwej transformacji oraz szans, które szykowana przez Brukselę „rewolucja przemysłowa” ma stworzyć właśnie dla europejskich przedsiębiorstw. Jednocześnie przedstawicielka Komisji Europejskiej wprost przyznała, że przemysł energochłonny, czyli m.in. hutnictwo, branża stalowa czy cementowa nie będą mogły się ubiegać o wsparcie na restrukturyzację i modernizację. Już wcześniej KE wykluczyła możliwość finansowania jakichkolwiek inwestycji związanych z nowoczesnymi technologiami węglowymi, podczas gdy np. technologie związane z gazem ziemnym będą mogły być rozwijane.

W ocenie Dominika Kolorza brak instrumentów ochrony unijnego przemysłu obok gigantycznych kosztów forsowanej transformacji jest jednym z głównych mankamentów koncepcji

Europejskiego Zielonego Ładu. Jak wskazał, wymuszona zaostreniem polityki klimatycznej likwidacja przedsiębiorstw energochłonnych w UE paradoksalnie przyczyni się do wzrostu globalnej emisji CO₂. – Produkcja europejskich hut czy cementowni przeniesie się np. do Chin i innych krajów, w których nie obowiązują żadne normy emisyjne – wskazał.

Nie tylko węgiel

Zgodnie ze strategią Europejskiego Zielonego Ładu zaprezentowaną w grudniu ubiegłego roku przez Komisję Europejską, do 2050 roku Unia Europejska ma stać się obszarem neutralnym klimatycznie. Zrealizowanie „rewolucji” szykowanej przez KE będzie równoznaczne z koniecznością likwidacji wielu gałęzi przemysłu, zakazem produkcji i używania silników spalinowych oraz całkowitym wyeliminowaniem paliw kopalnych z energetyki. Transformacja ma dotknąć również m.in. rolnictwo, które jest odpowiedzialne za sporą część emisji gazów cieplarnianych. Wymóg neutralności klimatycznej wiązać się będzie z koniecznością ograniczeniem hodowli trzody chlewnej i bydła oraz wycofaniem z użytku znacznej części nawozów, dzięki którym europejskie rolnictwo jest w stanie dostarczyć konsumentom żywność w wystarczającej ilości oraz w akceptowalnej cenie.

Łukasz Karczarzyk



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

KREDYT KONSUMIENCKI

– wcześniejsza spłata
i niższa prowizja

Iłona Michalska CDO24

Kredytem konsumenckim jest zobowiązanie, które zawiera osoba fizyczna dla celów niezwiązanych z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Wysokość takiego kredytu nie może przewyższać kwoty 255.550 zł lub jej równowartości w złotych w sytuacji, gdy kredytu udzielono w innej walucie niż polska. Kredyt konsumencki udzielany jest nie tylko przez banki, ale również przez SKOK-i, przez pośredników finansowych, firmy pożyczkowe, a nawet sklepy, które oferują kredyt ratalny. Podkreślić należy, iż pod pojęciem kredytu konsumenckiego kryje się nie tylko typowa umowa kredytu, ale także kilka innych rodzajów umów, w tym także umowa pożyczki zawarta na cele prywatne.

Jednym z uprawnień, jakie przysługują kredytobiorcy, który zawarł umowę o kredyt konsumencki, jest prawo do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie. Kredytobiorca może dokonać spłaty kredytu w każdym czasie, bez konieczności uzyskania zgody kredytodawcy czy też wcześniejszego poinformowania go o takim zamiarze. Kredytodawca, pod pewnymi warunkami, może zastrzec w umowie prowizję za spłatę kredytu przed terminem. Oznacza to, iż w przypadku powzięcia zamiaru wcześniejszej spłaty kredytu, należy sprawdzić, czy w umowie będzie zawarto postanowienie, iż taka spłata będzie za sobą pociągać obowiązek zapłaty określonej prowizji. Owa prowizja co do zasady nie może przekraczać 1 proc. spłacanej części kredytu, jeżeli okres między datą spłaty kredytu a terminem spłaty kredytu przekracza jeden rok, zaś w przypadku gdy nie przekracza roku – 0,5 proc. W przypadku spłaty całości lub części kredytu przed terminem zastrzeżonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Na powyższe uprawnienie nie ma wpływu fakt, iż koszty te konsument poniósł przed spłatą.

Kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty w całości. W razie niedokonania rozliczenia w tym

czasie, możliwym jest żądanie przez konsumenta zapłaty odsetek za opóźnienie w rozliczeniu. W przypadku zaś, gdy doszło do częściowej przedterminowej spłaty kredytu, obowiązek rozliczenia w terminie 14 dni od dnia spłaty nie ma zastosowania. Należałoby wówczas sprawdzić jak kwestia ta została uregulowana w umowie. W razie braku jakiegokolwiek postanowienia należy wezwać kredytodawcę do dokonania stosownych rozliczeń.

Na całkowity koszt kredytu składają się wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, a także ubezpieczenie. Jednym z elementów, które wpływają na całkowity koszt kredytu jest prowizja za udzielenie kredytu. Pobierana jest ona za czynność uruchomienia środków po zawarciu umowy i wskazywana jest najczęściej jako określony procent od kwoty kredytu. Prowizja jest pobierana w formie jednej płatności lub jest doliczana do kwoty kredytu. Kredytowanie prowizji skutkuje podniesieniem całkowitego kosztu kredytu i zwiększa wysokość comiesięcznych rat. Przez długi czas trwał spór, czy w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego obniżeniu podlega także powyżej wskazana prowizja za udzielenie kredytu. Pośrednio kwestię tę rozstrzygnął Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 11 września 2019 r., uznając, iż prawo konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty obejmuje wszystkie nałożone na niego koszty. Tym samym pośrednio Trybunał przyjął, iż zwrot całkowitego kosztu kredytu obejmuje też pobrane prowizje.

Na gruncie prawa krajowego, kwestia obniżenia całkowitego kosztu kredytu o prowizję za jego udzielenie została wprost rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który uchwałę z dnia 12 grudnia 2019 r. stwierdził, iż uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Obniżenie będzie następowało na zasadzie proporcjonalności, w odniesieniu do okresu od dnia spłaty kredytu do dnia spłaty określonej w umowie. ■

Ważne wskazówki:

➔ **2.600 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2020 roku)

➔ **5.167,98 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyną (od 1 marca 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2019 roku)

➔ **825 zł**

Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2019 roku)

Szkolenia:

Harmonogram szkoleń związkowych

Szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7)

17-19 lutego

Rokowania zbiorowe na poziomie zakładowym – prowadzące: Agnieszka Lenartowicz-Łysik, Jadwiga Piechocka.

20-21 lutego

Szkolenie doskonalące dla KZ: Komunikacja asertywna – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-Łysik

26 lutego

Sprawozdanie finansowe 2020 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym – prowadząca: Beata Kocerba

5-6 marca

Szkolenie doskonalące dla KZ: Stres w miejscu pracy i sposoby radzenia sobie z jego negatywnymi skutkami – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-Łysik

12-13 marca

Szkolenie doskonalące dla KZ: Stres w miejscu pracy i sposoby radzenia sobie z jego negatywnymi skutkami – prowadząca: Agnieszka Lenartowicz-Łysik

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ *Solidarność*

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 29.01.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Koń i osioł spotkali się w domu
konia na wódkę.

Tak piją, piją i nagle osioł zauważył na
ścianie pełno zdjęć z zawodów i medali.

– A skąd te wszystkie pamiątki?

– Jak byłem młodszy,
to zdobywało się co nieco.

Skończyli pić i umówili się,
że następnym razem będą pili u ośła.

Kiedy zbliżał się czas popijawy osioł
zaczął myśleć, jak tu zaimponować
koniowi. Poszedł do zoo, ale dostał
tylko zdjęcie zebry, które powiesił

na ścianie. I tak piją u ośła,
nagle koń zauważa zdjęcie
na ścianie i pyta:

– Ty, osioł, a to co?

– Aaa, to ja za czasów gry w Juventusie.

★★★

Jaś po raz pierwszy pije
kwaśne mleko i mówi:

– Mamo, ta krowa musiała być
przeteterminowana!

★★★

Idą dwie blondynki przez las
i nagle leci telewizor...

Pierwsza: Patrz leciał telewizor!

Druga: Pewnie ma gdzieś gniazdo.

★★★

Ona mnie wczoraj zdradziła!

– I co z tym zrobisz?

– Zemściłem się tydzień temu!

★★★

Nie wiem jak wytłumaczyć mojemu
synkowi, że to, że znalazł w naszej
sypialni smycz i obrozę nie oznacza,
że kupimy mu pieska.

**Wieści powiatowe
i ponadpowiatowe:****Peło wybrała nowego prze-
wodniczącego, którym
został Budka Borys.**

Nie będziemy udawać, że zwycięstwo posła
Budki jakoś specjalnie przykuło naszą
uwagę, ani że wygrana któregośkolwiek
z jego kontrkandydatów byłaby dla nas
bardziej frapująca. O wiele ciekawsza
jest informacja dotycząca liczby osób
uprawnionych do oddania głosu w
partyjnych wyborach. Okazało się,
że peło ma zaledwie 10 tys. członków.
W trwającej kadencji Sejmu partia
pana Budki otrzyma ok. 80 mln sub-
wencji z budżetu państwa. W ramach
zwrotu kosztów za niedawną kampanię
wyborczą do parlamentu dostanie
kolejne 30 baniek. Razem daje to już
110 mln. Innymi słowy na każdego
członka peło wyłożyliśmy z naszych
podatków 11 tys. zł. Za to „500+” dla
dzieciaków to straszne rozdawnictwo
publicznych pieniędzy.

**Peło zakończyła wybory
wewnętrzne i teraz może
skupić pełnię sił**

10 tys. członków na kampanii swojej kandy-
datki na prezydenta Małgorzaty Kida-
wy-Błońskiej. Sama kandydatka posta-
nowiła uczcić nowe partyjne otwarcie
mocnym akcentem i stwierdziła w
tęfanie, co następuje: „Jarosławowi
Kaczyńskiemu nie zależy na świecie,
na Europie. Jemu zależy tylko na Pol-
sce”. Trzeba przyznać, że wypowiedź



na potrzeby kampanii całkiem niezła.
Co prawda niekoniecznie dla partii,
którą reprezentuje pani marszałek, ale
kto by się tam czepiał szczegółów.

S koro już zahaczyliśmy o
Europę, warto odnoto-
wać jeden z najnowszych

popisów naszej ulubionej europo-
słanki Sylwii Spurek. Pani Sylwia
jest wszechstronnie utalentowana
i oprócz obrony praw krów, które
rolnik bez ich zgody łapie za cycki,
zajmuje się również kwestią zmian
klimatu i co rusz apeluje, aby ogra-
niczyć emisję CO₂. Jednak nie samą
pracą człowiek żyje. W okresie świą-
teczno-noworocznym europosłanka
Sylwia poleciała sobie na wakacje do
Wietnamu, czym pochwaliła się na
fejsie. Złośliwi internauci wytknęli,
że samolot wioząc ją na wywczas, a
następnie przywożąc z powrotem,
wyemitował 8,6 tony CO₂. Taki trans-

portowy paradoks. Europosłanka
niby poleciała, a jednocześnie strasz-
nie popłynęła.

T ak to już bywa, że eko-
logiczni mądrze, którzy
chętnie pouczają innych,

co mogą, a czego nie mogą robić, zapo-
minają o topniejących lodowcach, gdy
chodzi o ich własne cztery litery. W
Katowicach właśnie odbyła się konfe-
rencja o „zielonej rewolucji”, której klu-
czowym punktem była debata pane-
lowa z udziałem europejskiej komisarz
Elisy Ferreiry. W dyskusji różni mądrusi
z Belgii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii
czy Niemiec perorowali, które zakłady
trzeba pozamykać na Śląsku i ile tysięcy
pracowników zwolnić, żeby obniżyć
emisję CO₂. Na koniec debaty miały
być pytania od publiczności, ale ich
nie było, gdyż zagraniczni prelegenci
spieszyli się... na samolot.

Gospodzki&Podróżny

Reklama

SIEĆ
KLUBÓW
FITNESS
CITYFIT

NSZZ
Solidarność
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

**KARNET
STANDARD**

19,95 zł
59,00 zł

**KARNET
WSZYSTKOMAJĄCY**

49,95 zł
39,00 zł